

# ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

<b>WARUNKI PRZEDPŁATY:</b> W Płocku i w Łomży: Rocznie rs. 5, półroczn. rs. 2 k. 50, kwartalnie rs. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5. Z przesyłką pocztową: Rocznie rs. 6, półroczn. rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50. Zagranicą: Rocznie rs. 8, półroczn. rs. 4, kwartalnie rs. 2.	<b>Numer pojedynczy k. 5.</b> Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30. Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarń i kolporterzy po miastach i miasteczkach.	<b>Adres wydawnictwa:</b> <b>w Płocku Rynek Kanoniczny.</b> W oddziale Łomżyńskim: <b>Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</b>	Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji. Reklamy nie zastrzeżone nie zwracają się.	OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz potłoczony lub jego miejsce. Za następne rasy kop. 6. REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz. NEKROLOGIA wiersz kop. 15. W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 24), Bergsona (Senatorska 32).
---	--	--	--	--

## OD REDAKCJI

Przypominamy sz. czytelnikom iż czas jest odnawiać przedpłatę na czas dalszy.

## ZARZĄD

### Płockiego Tow. Wzajemnego Kredytu

przypomina Członkom Towarzystwa, że w dniu 22 b. m. odbędzie się, jako w drugim terminie,

#### NADZWYCZAJNE ZEBRANIE OGÓLNE,

celem naradzenia się nad proponowanymi zmianami ustawy. Ze względu na ważność przedmiotu obrad, Zarząd uprasza o liczne zebranie się w biurze Towarzystwa.

## DO PARYŻA!

Podróże zbiorowe

Zgłaszac się do biura podróży zbiorowych.

Dresden, A. J. de Wierzbicki.  
Haberster, 3 b.

### Kalendarzyk tygodniowy

		Święci i święta R.-Katołickiego.	Święci Luterańskie
Środa	20 czerw.	Sylwester, Fl. Bagny św.	
Czwartek	21 "	Alojzego Gonz. Domysława	
Piątek	22 "	Paulina Broniwoja	
Sobota	23 "	Zenona Wandy	
Niedziela	24 "	Nar. Jana Chr. Janisława	
Poniedziałek	25 "	Prospera Władysława	
Wtorek	26 "	Jana i Pawła Rozmysława	

Wschód słońca o godz. 3 m. 40.

Zachód słońca o godz. 8 m. 23.

Zmiana księżycy. Now dn. 26 czerwca o godz. 2 m. 51 rano.

Wysok. wody na Wiśle d. 15 czer. 2 stop 3 cali.  
 pod Płockiem. d. 16 " 2 " 2 "  
 d. 17 " 2 " 2 "  
 d. 18 " 2 " 2 "  
 Deszczu spadło d. 15 czerwca 4,1 m.m.

Temperat. w Płocku: C. d. 15 czer. 17,2 26,6 18,2  
 d. 16 " 16,4 22,4 17,5  
 d. 17 " 17,8 17,4 12,2  
 d. 18 " 11,4 17,4 12,4

**Jarmarki:** W gub. Płockiej: 20 czerwca w Biełsku, w Sierpcu, 2 lipca w Gólyminie i Żurminie, 3 lipca w Mławie, Rypinie, 4 lipca w Zieloniu, 10 lipca w Kuczborgu, 16 w Lipnie, 17 w Biezu, 18 w Ciechanowie, 25 w Drobinie, Bielsku, Szreńsku, Przasnyszu, 30 w Radzanowie, 31 w Wyszogrodzie.

W gub. łomżyńskiej: 25 czerwca w Radziłowie, 2 lipca w Andrzejowie, 3 w Krasnosielcu, 4 lipca w Rutkach, 10 w Wiznie, 16 w Sokolach, w Łomży, 18 w Nurze, w Zarębach-Kościełnych, 19 w Broku, 24 w Czerwińcu, w Tykocinie, 26 w Goworowie, 30 w Czyżewie, w Śniadowie.

### Zmiany w służbie i mianowania.

Pomocnik naczelnika w pow. sierpskim sekr. kolg. **Pawel Zwierzeń** przeniesiony do powiatu przasnyskiego. Kandydat starszy do sądu sądowych przy sądzie okr. płockim, **Józef Tymoteusz Rokietnicki** mianowany pomocnikiem sekretarza w tymże sądzie. Dymisjonowany urzędnik poczt. telgr. kantoru granicznego **Kazimierz Leński** mianowany kancelistą 2 klasy w płockim sądzie okręgowym.

### Szkola rolnicza w Płocku.

W nr. 44-ym „Ech płoc. i łomż.” spotkaliśmy się ze smutną bardzo wiadomością o zniesieniu oddziału równoległego w klasie 1-ej gimnazjum płockiego. Wielu młoców, chociaż i niechęć uczących się będą

zmuszeni zostać w klasie przygotowawczej albo czekać roku przyszłego jeżeli, naturalnie wiek na to pozwoli. Co poradzić w takim razie? Redakcja naszego pisma zachęca do robienia starań w celu otwarcia progimnazjum w kierunku klasycznym lub realnym. Nie powiem żeby to było złe, lecz pozwolę sobie skreślić kilka uwag co do obecnego kształcenia młodzieży i pożytku, jaki z tego osiąga.

Przypuszcmy, że dla skończenia gimnazjum każdy średnio uczący się młodzieniec traci od 8 do 10 lat, na uniwersytecie od 5 do 6 lat, czyli że razem przeciętnie poświęca na naukę lat 15 najpiękniejszego wieku, nie mówiąc już o powinności woj-skowej. Rodzice albo opiekuni wydają na jednego chłopca co najmniej około 4,000 rubli na stancję, wpisy, książki i różne potrzeby, a co przylepietam, zabiegów, zmartwień i kłopotów w czasie egzaminów?

Gdyby chociaż za tyle poświęceń i pracy była ta pewność, że młodzieniec po skończeniu uniwersytetu znajdzie odpowiedni i zasłużony byt! Lecz niestety, wielu ludzi skoczonych pozostaje na lichych, materialnie stanowiskach, które zdobywać bardzo trudno. — Czyż nie zdarza się nam spotykać siwych i podstarzałych kandydatów do posad sądowych? I tu to zwykłe konkurren-cje, o wakującą gdzieś w malej mieście re-jenturę? Czy wreszcie mało jest skoczonych lekarzy bez praktyki i żyjących z własnych funduszy, albo przeżywających posagi zon swoich? Słowem, ta długoletnia mozolna nauka stosunkowo mało daje, a jeszcze z nieopisaną trudnością trzeba walczyć o zdobycie tego nieswieżego bytu.

Projekt otwarcia progimnazjum nasuwa mi myśl, czy nie lepiej byłoby zastąpić go otwarciem jakiegoś specjalnego średniego zakładu naukowego, na przykład średniej szkoły rolniczej. — Gubernia płocka, jako czysto rolnicza jest najodpowiedniejszą po temu i prawie sama się prosi o szkołę rolniczą.

Nieraz zdarza się widzieć, jak rodzice są zakłopotani troską, co zrobić z synem, który dla różnych okoliczności niemoże dojść dalej, jak do klasy 4-ej. Jeżeli posiadają kawał ziemi, biorą syna do siebie — i albo oddają na praktykę do sąsiada i z takich ludzi rekrutują się niby rolnicy, którzy przez nieznaną rzecz niemożną podjąć tym trudnym warunkom w jakim się obecnie rolnictwo znajduje. Gdyby istniała taka średnia szkoła rolnicza z trzema kursami specjalnymi i chociaż jednym przygotowawczym, można byłoby tam umieszczać uczniów po skończeniu trzech, czterech klas w gimnazjum lub szkoły miejskiej, a więc po 6 czy 7-iu latach wychodziliby już specjaliści rolnicy z zasobem teoretycznych i praktycznych wiadomości.

Jest podobno normalna ustawa dla otwierania średnich specjalnych zakładów naukowych, wedle której możnaby było projektowaną szkołę otworzyć. Sądze, że rząd nie odmówiłby swej pomocy, brakujący zaś fundusz dopełniłoby się z opłaty za naukę, ośiar i zapisów.

Podobno kiedyś istniała niższa szkoła rolnicza w Niegłosach pod Płockiem, zapewne w hipotece są ślady, na jakich warunkach była ta szkoła, możeby się dało skorzystać z tego i w tak dogodnym punkcie otworzyć nową, średnią szkołę rolniczą, wedle ustawy normalnej.

W każdym bądź razie myśl swoją co do otwarcia tej szkoły w Płocku, rzucam pod rozpatrzenie ludzi kompetentniejszych w tym względzie, prosząc zarazem o ich głos co do tego projektu, gdyż sam mało jestem obznajmiony z ustawą normalną i warunkami potrzebnymi do wykonania projektu.

Jeżeliby zaś cośkolwiek stanęło na przeszkodzie do założenia szkoły rolniczej, to uważałbym za korzystniejsze o wiele otwarcie innego średniego specjalnego zakładu naukowego a nie progimnazjum, gdyż specjalne poznanie jednej gałęzi nauki, dawałoby szybszy rezultat pracy, w łatwiejszym zdobywaniu kawałka chleba, ujęłoby nauki tych niepotrzebnych wcale w życiu człowieka przedmiotów i zaoszczędziłoby koszty rodzicom.

Anglik albo Amerykanin śmiał by się z nas, gdyby usłyszał, że uczymy się po lat 15-ie i więcej, a po skończeniu tych nauk nie możemy się nazwać fachowcami. Przy tak silnym rozwoju przemysłu we wszystkich jego gałęziach, powinniśmy się starać o ludzi uzdolnionych fachowo.

Do czego jest zdolny chłopiec, który doszedł chociażby do 6-ej klasy gimnazjum — zapytam? Odpowiedź wszystkich będzie zapewne jednoznaczna, że młodzieniec taki, nawet po ukończeniu gimnazjum nie jest przygotowany do żadnej pracy praktycznej. O tem wszyscy wiemy.

*Zdzisław Jaroszewski.*

(Przyp. Red. Myśl otwarcia progimnazjum w Płocku została wywołana brakiem miejsca w klasach niższych w tutejszym gimnazjum. W klasach wyższych są zwykle miejsca wolne. Sam autor powyższego artykułu mówi, że do projektowanej przezeń średniej szkoły rolniczej będą mieli wstęp młodzieńcy, kończący 3-4 klasy gimnazjum, a gdzież je kończyć będą, wobec braku miejsca? Poza tem projekt szan. autora założenia w Płocku średniej szkoły rolniczej uważamy za niezmiernie ważny, pilny i godny najszybszego rozpatrzenia, najszybszego załatwienia. Gubernia czysto rolnicza, z 800 folwarkami w ziemi przeciętnie dobrej, sama się prosi, jak mówi autor, o szkołę rolniczą. Podajemy ten projekt do publicznego rozpatrzenia w tej nadziei, że znajdzie się w gubernji człowiek energiczny, który sprawę tę wzięwszy w swoje ręce, przeprowadzi ją do skutku w krótkim czasie. Na szkołę rolniczą w Płocku powinny się znaleźć fundusze, powinni znaleźć się i ludzie, którzyby umieli pokierować szkołą).

## PŁOCK.

**25-lecie straży ogniowej.** Komitet obchodu jubileuszowego straży ogniowej, rozesłał już zaproszenia do osób pojedynczych i towarzystw straży ogniowych ochotniczych o przyjęcie udziału w uroczystości. Z towarzystw zaproszone zostały straże ogniowe: w Gostyninie, Łowiczu i Włocławku, w Płońsku, Łomży, Mławie, Sierpcu, Przasnyszu, Ciechanowie, Lipnie i Rypinie.

Program obchodu na dzień 1 lipca jest następujący: o godz. 8-ej rano straż w uniformach i z całym taborem przedstawi się wysłannikom zaproszonych towarzystw, poczem wszyscy udadzą się do kościoła katedralnego. Po nabożeństwie ochotnicy udadzą się w defiladzie na miasto, na plac przed magistratem, gdzie odbędzie się przegląd

przez J. E. gubernatora płockiego. O god. 12-ej podane będzie śniadanie, a podczas śniadania rozdane zostaną uczestnikom znaczki pamiątkowe w stosunku do ilości lat wysłużonych, o czem już pisaliśmy. O g. 7-ej wieczorem przedstawienie amatorskie bezpłatne dla osób zaproszonych. Odegrana zostanie „Zemsta za mur graniczny,” z czego amatorzy poprzednio tak dobrze się wywiązali.

**Węgiel** dochodzi u nas obecnie do 1 rb. 75 k. za korzec. Ponieważ jest ciepło, aż za gorąco, więc zużywamy obecnie mało węgla i cena ta nie daje się nam tak we znaki. Ale pamiętać należy, o czem wielu może zapomniało, że przyjdzie zima, a cena węgla nie tylko nie zmniejszy się, ale może powiększyć się wobec ogólnego przesilenia węglowego, a więcej może z powodu syndykatu właścicieli kopalni. Rozpocznij się znowu hałas i narzekania, które nie już nie pomogą. Już obecnie mieszkańcy nasi robią zakupy węgla na zimę. Trzeba o tem koniecznie pomyśleć wcześniej.

Najlepiej jak już radziliśmy, robić zakupy wspólne w większej ilości wprost w kopalni. Zresztą ludzie zamożniejsi dadzą sobie tak czy owak radę, ale co poczną biedacy, którzy będą zmuszeni kupować węgiel po 2 rb. za korzec. Całe zło odbije się na nich, bo żyjąc z zarobku z dnia na dzień, nie mogą czynić większych zakupów.

O nich, o tych najbardziej potrzebujących pomyśleć magistrat, który ma i odpowiednio płaci duże dla nagromadzenia węgla i odpowiednią zasobność na wydanie w tym celu jednorazowo większego funduszu.

O nich magistrat powinien pomyśleć, aby uchronić od wyzysku składników, którzy nie omieszkają korzystać ze wszelkich przesilen.

**Na targu** (O mleku higienicznym). Kobieta wiejska lub podmiejska stoi na targu z kilkoma blaszankami mleka, które sprzedaje przechodniom i służącym. Kupujący chcąc się przekonać, czy mleko jest dobre, próbują z półkwartówki blaszanej, którą kobieta chętnie podaje. Lęknie jeden, lęknie drugi, spróbuj trzecia, a za każdym razem resztę z półkwartówki kobieta owa wlewa do ogólnej blaszanki.

Jeżeli mamy zważać na higienę to i ten szczegół trzeba zaznaczyć, bo istotnie, każdy z próbujących pozostawia na półkwartówce i w mleku coś ze swej sliny, co następnie wlewa się do ogólnego naczynia z mlekiem. — Słina ludzka, słina człowieka chorego może stać się w danym razie rozsądnikiem chorób różnych. — Są szczegóły, na które nie zwracamy uwagi, a które stają się powodem naszych niedomagań, cząstami niewiadomo z jakąd powstałych.

W handlu, zwłaszcza z takim produktem jak mleko, trzeba zachować ogromną czystość, czego naszym właścicielom jest w ogóle brak. Najlepiej byłoby, aby mleko sprzedawane było w naczyniach hermetycznych zamkniętych, lodem otoczonych, ale ponieważ nie wszyscy na to zdobyć się mogą, więc w danym razie trzeba by przynajmniej przestrzegać, aby próbowanie mleka odbywało się własnymi naczyniami, i aby resztką nie była zlewana do ogólnego naczynia.

**Ze szkół.** Następujący uczniowie otrzymali świadectwa ukończenia gimnazjum.

Antoni Boski, Tadeusz Chazin, Zygmunt Grabowski, Harol Kettlinger, Czesław Ku-



byliński, Jan Kubiński, Pinkus Lewenstein, Ezaw Lipszyc, Abraham Łaski, Leon Minc, Bolesław Modzelewski, Włodzimierz Prozorowski, Marjan Rakowski, Bolesław Rudziński, Stanisław Wejss, Abraham Schoenwicz, Grzegorz Schenwitz, Mojżesz Ukrainiński — (medal złoty), Grzegorz Wierzbicki, Ryszard Zóltowski, Stanisław Zóltowski — i Hieronim Zwadło, ekstern Horacy Heller.

Odnaczenie otrzymali: nagrody pierwszego stopnia w kl. I-ej: Anatol Bielewicz i Stanisław Porczyński; w kl. II — Karol Drewnowski.

Nagrody II stopnia: w kl. I Piotr Benin, Hersz Moronowicz, Bronisław Sumiński, Zygmunt Oksner, Eljasz Blumstein. — W kl. II Jan Kruszewski, Michał Kołokolow, Stanisław Lamparski, Leon Auerbach, Józef Maciejowski, Bronisław Zwadło. W kl. IV — Mikołaj Cwietkow, Ludomir Wernik, Andrzej Miłoszewski, Abraham Goldstein, Lucjan Altberg, Włodzimierz Kobylński. W kl. V — Włodzimierz Fedynski, W kl. VI — Jan Majewski. W klasie VII Czesław Benedek.

Następujące uczennice otrzymały świadectwa z ukończenia siedmiu klas gimnazjum: Ewa Brylant, Blima Fistenberg, Perla Frenkiel, Helena Januszkiewicz, Anna Jurgiel, Liba Karasek, Helena Kirsztejn, Romana Kohn, Jadwiga Kuczyńska, Emilia Łaska, Marja Marcinkowska, Salomea Paperna, Lidia Riabinina, Władysława Stryjewska, Aniela Sztogeman, Marja Wieckowska, Ewelina Wiśniewska, Helena Wiarkowska.

Nagrody I stopnia otrzymały: w klasie wstępnej Eugenia Brylant, Helena Kranc, Pelegja Wieniarkiewicz; w kl. I — Janina Wolska, w kl. II Anna Gieorgiewska, w kl. III Stanisława Wojtaszewska, w klasie IV Marja Ditrich, w kl. V Jadwiga Janicka, w klasie VI — Irma Jegier.

Nagrody II stopnia: w klasie wstępnej Julia Diamant, Jadwiga Diamant, Jadwiga Zóltowska, Stanisława Majewska, Marja Marwrodina, Marja Nikolskaja, Zofia Pęska, Anna Pietrowa, Aleksandra Siniewa Estera Jarzabek. W klasie I — Jadwiga Niwińska, w kl. II — Leokadja Tarnowska, w kl. IV Felicja Buki i Ina Jeger, w kl. V — Szyfa Chazin.

**Z Tow. dobroczynności.** Rada gospodarcza Tow. ma honor prosić panie o zwrot nie odesłanych dotąd książeczek do zbierania ofiar, a to w celu zakończenia rachunku z bazaru tegorocznego.

**Z poczty.** Biuro pocztowo-telegraficzne na czas przebudowy, przeniesionem zostało ze swego lokalu do wynajętego czasowo domu przy ul. Warszawskiej, naprzeciwko szpitala św. Trójcy. Przebudowa gmachu trwać będzie do jesieni.

**Pierwsza komunja.** Jutro we czwartek dzieci plockie przystępują w kościele farnym do Komunji św.

**Pożar ołtarza.** W niedzielę w czasie procesji Bożego Ciała zajął się płonieniem ołtarz, zbudowany przez stolarzy w domu Brechta. Ogień tak szybko się rozszerzył, że cały ołtarz wraz z obrazami, dywanami i t. p. spalił się doszczętnie.

**Przetarg.** Zarząd gubernialny w Plocku ogłasza na dzień 10-go lipca r. b. przetarg (in minus) za pośrednictwem ofert zapieczętowanych na przedsiębiorstwo prowadzenia robót przy naprawie gmachu zarządu gub. plockiego. Przetarg rozpocznie się od sumy 2,545 rb. 62 k.; wadium 255 rb.

**Dom w Plocku przy ulicy Warszawskiej** № 273 od p. Henryki Gurskiej, nabyła p. Leontyna Gościńska za 7,500 rb.

**Ofiary.** Na kolonie letnie: p. Wolibnerowa z Gulczewa — 20 funt. masła solonego, W. P. zapasy spiżarniane.

Dla taniej kuchni: p. Waissowa — kopę jaj. **Zmarli.** Ks. Dionizy Sikorski, wikariusz kościoła parafji Wyszogród, w wieku lat 35. Franciszek Szafański, zecer drukarni rządu gubernialnego plockiego, w wieku lat 26.

Stanisław Zglinicki, urzędnik dyrek. szcz. T. K. Z., w wieku lat 41.

## Ł O M Ż A.

**Przemysł rolny i hodowla bydła w gub. łomżyńskiej.** Produkcja gubernji łomżyńskiej nosi charakter wybitnie rolniczy, nie dziwnego więc, że dobre lub złe warunki, towarzyszące urodzajom, wywierają wpływ decydujący na życie ekonomiczne gubernji.

Prócz zbóż w ostatnich latach mieszkańcy gubernji sięgają niekiedy do roślin t. zw. technicznych, mianowicie: len, konopie buraki cukrowe.

Len i konopie idą wyłącznie na potrzeby miejscowe, a mianowicie: na wyrób niższych gatunków płótna, powrozów, oraz oleju. Według danych urzędowych, przetrzeń, obsiana lenem w r. 1898 — wynosiła 3186 diest, a konopiami 303 diest.

Przemysł cukrowniczy koncentruje się w trzech powiatach: makowskim, ostrowskim i ostrołęckim. Przestrzeń, zasiana burakami cukrowymi wynosiła w roku sprawozdawczym — 1055 diest.

Kultura rolna gubernji w ogóle nie przedstawia zmian wybitnych w latach ostatnich. Nowsze ulepszenia rolne i zastosowanie maszyn ma miejsce jedynie w majątkach znaczniejszych; postępu w gospodarstwach drobnozłacheckich i włościańskich prawie nie znać, głównie z winy zbytniego rozdrobnienia posiadłości oraz szachownicy gruntowej.

Użyźnianie ziemi za pomocą nawozu — spotyka się wszędzie, zarówno po folwarkach, jak i gospodarstwach drobnych, znacznie rzadziej daje się zauważyć umierzanie łubinem, jeszcze rzadziej fosforem lub margle.

Przeciętne ceny gruntów w ciągu roku 1898 były następujące: dziesięcina ziemi ogrodowej od 300 do 600 rb.; diest. ziemi wyborowej pod pszenicę, buraki cukrowe i t. p. — od 150 do 250 rb., diest. ziemi średniej — pod żyto — od 100 do 150 rb.; d. ziemi o niższej wartości — od 50 do 100 rb. diest.; łąk 2-kośnych — od 160 do 300 rb.; diest. łąk jednokośnych — od 60 do 180 rb.; diest. paśnika od 30 do 150 rb.

Ogrodnictwo w gubernji odznacza się słabym rozwojem, zaspakajając wyłącznie potrzeby miejscowe.

Hodowla bydła, pomimo że przedstawia niezwykle ważną gałąź przemysłu w gubernji wyłącznie o charakterze rolnym, znajduje się jednak na niskim stopniu rozwoju, szczególnie hodowla koni i bydła rogatego. W lepszych warunkach znajduje się hodowla owiec.

Ciensta wełna owiec folwarcznych wysyłana bywa przeważnie do Warszawy na jarmark wełniany. Grubsze gatunki wełny, otrzymywane z owiec włościańskich zaspakajają przeważnie potrzeby miejscowe, przerabiane na sukno częścią przez gospodarzy, częścią w fabrykach w powiecie mazowieckim.

Znaczny dochód daje gospodarzom w gubernji łomżyńskiej hodowla świń, wysyłanych do miast i miasteczek miejscowych lub do Prus. Do Warszawy w r. 1898 — przez stację dr. żelazn. Szepietów, Czyżew i Ostrołękę wysłano 1595 sz. (jedynie zanożowanych przez nadzór weterynaryjny).

W końcu roku 1898 gubernja łomżyńska liczyła ogółem: koni sztuk 99870, bydła rogatego 204,981, owiec 188,854, kóz 471, świń 87,084 — razem 581,260 sztuk.

**Przemysł fabryczny i domowy.** W r. 1898, według danych urzędowych, było w gubernji łomżyńskiej 760 czynnych fabryk i zakładów przemysłowych, z wytwórczością ogólną 3,350,084 rb., przy 4,003 robotnikach. Z poszczególnych gałęzi przemysłu — wymienić należy: sukiennictwo (fabryki sukiennicze w pow. mazowieckim); cukrownictwo (dwie cukrownie: łukowska w pow. makowskim i gucińska w pow. ostrołęckim — przerobiły w roku 1898 ogółem — 172,738 pudów buraków cukrowych); gorzelnictwo, zatrudniające w r. 1898 — 21 gorzelni w gubernji, z produkcją roczną 133,439 wiader spirytusu; ta ostatnia gałąź przemysłu w ostatnich czasach podupadła, wraz z piwowarstwem, z powodu wprowadzenia sprzedaży monopolowej trunków. Za to w młynarstwie sprawozdanie urzędowe widzi zwrot ku lepszemu, szczególnie w technice tego przemysłu, która ulega stopniowo przeobrażeniom postępowym, na wzór młynarstwa w Cesarstwie. Rękawicznictwo znajduje się również w upadku, od czasu zwiększenia opłaty celnej od towaru, służącego jako materiał na rękawiczki. Z tejże przyczyny upadł i guzikarstwo, stanowiące jedynie prawie w gubernji przemysł domowy włościan z powiatu kolneńskiego, ostrołęckiego i makowskiego. Obecnie zarobek dzienny guzikarza waha się pomiędzy 25 a 60 kop.

## Z naszych okolic.

**Z Tykocina.** Do miasta zjechała komisja gubernialna, złożona z pp. wice-gubernatora, inspektora urzędu lekarskiego i inżyniera, w celu zbadania na miejscu, służności próby mieszkańców Tykocina, którzy, wystąpili z żądaniem, aby postój fi-

saków na rz. Narwi pod miastem, został usunięty, ze względów sanitarnych.

**Wyszogród.** Budżet miasta na r. 1900 określa w dziale wydatków i dochodów równą cyfrę — 4,634 rb. 15 k. W rubryce wydatkowej spotykamy tylko dwie pozycje ważniejsze: utrzymanie zarządu — 2124 rb. 30 k. i wydatek jednorazowy na porządku miejskie 1294 rb. 83 k.; pozostałe pozycje nieznaczne: na wynajem lokali 373 rb. 64 k., na porządku miejskie 168 rb. 77 k., na zakłady dobroczynne i szkoły 339 rb. 36 k., na spłacenie długów 142 rb. 80 k., na wydatki 190 rb. 39 k.

Dochody: z majątków ziemskich 806 rb. 24 kop., podatek z nieruchomości 420 rb. 40 k., podatek przemysłowy 1142 rb., podatki pośrednie 1248 rb. 54 k., dochody drobne 30 rb. Dochody te okazały się nie wystarczającymi, wskutek czego miasto podjęło z banku 986 rb. 97 kop. z kapitałów zapasowych.

**Dobrzyń.** Budżet miasta na rok 1900 określa cyfra ogólna zarówno w wydatkach, jak i dochodach — 5,080 rb. W dziale dochodów zwraca uwagę niezwykle znaczna, jak na budżet miejski, suma podjęta z kapitałów zapasowych 2,128 rb. 58 k. Ogół dochodów zwykłych, wynosi zaledwie 2951 rb. 42 k. Najważniejszą pozycję dochodową, przedstawia dochód z majątków miejskich — 1,211 rb. 32 k., podatek z nieruchomości wynosi 314 rb. 89 kop., podatek przemysłowy — 715 rb. 60 k., podatki pośrednie 679 rb. 61 kop., dochody drobne 30 rb.

W rubryce wydatkowej, znajdujemy dwie ważne pozycje: na utrzymanie zarządu 1556 rb. 10 k. wydatek jednorazowy na porządku miejskie 1127 rb. 50 k. — inne pozycje nieznaczne; na wynajem lokali 804 rb. 91 k., na porządku miejskie 220 rb. 29 k., na zakłady dobroczynne i szkoły 285 rb. 93 k., na wytworzenie kapitału zapasowego 904 rb. 63 k., na wydatki drobne 181 rb. 24 k.

**Ciechanów.** Przewaga dochodów nad wydatkami znaczna w budżecie na rok 1900 — wynosi bowiem 1824 rb. 7 kop. (największa po Plocku) ogólna cyfra dochodów wynosi — 11,211 rb. 99 kop., wydatków 9387 ab. 92 kop. Najznaczniejszą pozycję w dziale wydatków stanowi, jak zwykle, wydatek na zarząd miasta — 3385 rb. 78 kop., na wynajem lokali — 1358 rb. 80 kop., znaczną jest również rubryka spłacania długów — 1577 rb. 21 kop. — reszta nieznaczne sumy: na porządku miejskich 956 rb. 44 kop., na zakłady dobroczynne i szkoły — 905 rb. 73 kop., na wydatki drobne 290 rb. 16 kop., wydatek jednorazowy na potrzeby miejskie — 913 rb. 80 kop.

W dziale dochodów najwyższą pozycję przedstawia rubryka, podatki pośrednie — 4764 rb. 6 kop., z dochodów drobnych 258 83 kop., podatek przemysłowy 2270 rb. 25 kop., podatek z nieruchomości — 1738 rb. 36 kop., dochód z majątków miejskich — 2180 rb. 49 kop.

**Produkcja cukru.** W okresie kampanijnym r. 1898/9 w kraju naszym czynnych było 44 fabryk cukru, które razem przerobiły 68,109,560 korcy 300 ft. buraków i wytworzyły cukru, a właściwie wyważyły do opłaty akcyzy 274,991,320 funtów, w tem rafinady 141,405,320 f.; kryształowej mączki 128,171,480 ft., reszta pozostała w mączkach złotych.

W gub. plockiej czynnych było w tym okresie 3 fabryki, które przerobiły 467,670 korcy i wyrobiły cukru 17,299,120 mączki kryształowej, 1,290,600 ft. rafinady.

W gub. łomżyńskiej 2 fabryki przerobiły 198,160 korcy buraków i wyrobiły cukru, wyłącznie mączki 6,913,600 funt. Buraki w gub. plockiej zawierały 15,27% cukru, w g. łomżyńskiej 15,23%, a ogólnie w Królestwie 15,29%. — Z tego otrzymano cukru w gub. plockiej 11,83%, w g. łomżyńskiej 11,23%, na 100 ft. cukru w burakach wyciągnięto w gub. plockiej 82,44 ft., w gub. łomżyńskiej 78,42 ft. Jeden korzec (300 f.) buraków wydał cukru w g. plockiej 35,3, w g. łomżyńskiej 33,6 ft. Móg 300 pretowy wydał przeciętnie w Królestwie 91 k. buraków, w gub. łomżyńskiej 107 korcy, w gub. plockiej 74 korce. Rok ten dla wzrostu buraków w gub. plockiej nie był pomyślnym.

**Przemysł koszykarski.** Włościanie pod Plockiem, zamieszkujący nadbrzeża rzeki i kępy wiślane, czerpali dotychczas znaczny stosunkowo dochód z wyrobów koszyków, czemu chętnie się zajmowali. Obecnie, jak nam opowiadają, przemysł ten być może

wskutek nadmiernej podaży, nie opłaca się, bo cena wyrobów z roku na rok stale się obniża. Obecnie cena tych wyrobów jest o 1/3 niższą od dawniej praktykowanej, a przysiętem i kupców na ten towar jest coraz mniej.

Wielu włościan zabiera z powrotem koszyki, które przywieźli lub przynieśli na jarmarki i targi. To też coraz więcej włościan zaprzestaje wyrobów koszykarskich i szuka innego zarobku, ku czemu przyczynia się również podrożenie wikliny i materiałów na koszyki. Np. wiązka „wiklu” dawniej kosztowała w Plocku 30 kop., obecnie cena dochodzi do 50 kop. i więcej. Funt trzciny kosztował 15 k., obecnie 20 i więcej, za funt petychu płacono 20 k., obecnie 30, farby również podrożały. Wszystkie podrożało, tylko koszyki spadły w cenie. Zdaje się, że dla utrzymania wyższej ceny wikliny, istnieje porozumienie pomiędzy jej dostawcami.

Podobno koszykarze we Włocławku zorganizowali pomiędzy sobą spółkę dla lepszego podtrzymania ceny towaru. Zobowiązali się wspólnie płacić za wiklinę nie drożej, jak 3 rb. za centnar. Warto, aby i koszykarze plocky, znający dobrze swój zawód, zaniechali wzajemnej konkurencji i utworzyli pomiędzy sobą spółkę, któraby wspólnie kupowała w większej ilości materiały choćby z Warszawy, co by taniej kosztowało niż w Plocku, gdzie tego rodzaju materiały kosztują zbyt dużo.

**Koszykarz H. Koląbryna.**

**Radziłów (pow. szczuczynski).** Wiadomo że corocznie na jesieni i na wiosnę mieszkańcy gmin odbywają szarwark w celu naprawy dróg. Ale u nas zapomniano widocznie o jednej drodze, czyli t. z. gościńcu. Jest to droga prowadząca od wsi Klimaszewicy do Kownatek, a dalej przez las Zebrowski do osady Wąsosz a następnie do Szczuczyna. W lesie Zebrowskim (rządowym) jest pełno dołów z ogromnymi korzeniami. W dzień można drogę jeszcze jakkolwiek przebyć, ale nocną porą trzeba wędrować piechutą przed brzycką, a jeżeli nie ma się z sobą latarki, to co krok można upaść, co nie należy do przyjemności tego żywota. — Może kto zwróci uwagę na to i zarządzi naprawę tej drogi. **Radziłowiak.**

**Skargi włościan:** ze wsi Biedostwa na postanowienie komisji włościańskiej w sprawie o użytkowanie serwitutowe, oraz włościan ze wsi Płochocowo-Szpitalne w pow. pułtuskim na postanowienie komisji w sprawie niezachowania przepisów serwitutowych Senat rządzący, jako podane po upływie oznaczonego terminu, odrzucił.

**Herbaciarnie w pow. płońskim.** Według sprawozdania rocznego kuratorjum trzeźwości w Warszawie, w pow. płońskim założono w r. 1899 — 5 herbaciarni ludowych: w Płońsku, Zakroczymiu, Sochocinie, Nowem Mieście i Czerwińsku. Herbaciarnię w Płońsku zwiedziło w roku sprawozdawczym 400 osób, porcji herbaty wydano około 6,000; rozchód na urządzenie herbaciarni wynosi 1403 rb. 3 k., dochód 730 rb. 83 k.

Urządzenie herbaciarni w Zakroczymiu kosztowało 1758 r., dochód wynosi 987 rb., za lokal zarząd herbaciarni opłaca 126 r. komornego rocznie.

Na urządzenie herbaciarni w Sochocinie wydano 588 rb. 3 k., dochód wynosi 178 rb., opłata roczna za lokal 120 rb. Tyleż płaci za lokal i herbaciarnia w Nowem Mieście, urządzenie której kosztowało 688 rb. 3 k., dochód wynosi 199 rb. 27 k.

Na urządzenie herbaciarni w Czerwińsku wydatkowano 938 rb. 3 k., otrzymano dochodu 422 rb. 91 k.

**Ze Skępego.** Skępe — skąpe w ziemi urodzajne, bo piaszczyste, jest w rzeczywistości bogate, gdyż w miejscowości tej jest słynna już od lat 400-tu cudowna statua Matki Boskiej, do której corocznie dąży tysiące pątników, aby w dzień Zielonych Świątek, w rocznicę koronacji (1755 roku) tej statui, pomodlić się u Jej stop.

I w roku bieżącym przybyło również kilka kompanji ze swoimi pasterzami mniej więcej około 10,000 osób liczące. Bardzo liczna była kompanja z Nieszawy i pigłka z Osieka-Wielkiego ze swoim proboszczem, obie procesjonalnie z aparatami kościelnymi i muzyką, dziewczęta gustownie w wieniec z ziela ubrane przy chorągwiach i proporczykach. Wreszcie z Płonnego i kilka mniejszych bez księży.

Kościół w r. z. został odnowiony, dzięki zabiegom tutejszego proboszcza ks. Józefa Pielaszewskiego; ołtarz wielki gustownie odmalowany i odłożony sumienną i pracowitą ręką p. Krowickiego, pozłotnika z Plocka.



Żarliwie wypowiedziane nauki na sumie, pierwszych i drugich niesporach, uroczyste wprowadzenie i odprowadzenie pojedynczych kompani, z prawdziwą werwą wypowiedzianymi przywitaniem i pożegnaniem przez proboszcza skępskiego—wszystko to niezatarte wrażenie wywarło na obecnych. To też i „borek” w stanie pięknym utrzymywany ze swą kaplicą i starożytnymi grobowcami, zaroził się od licznie napływającego ludu. Kompanie szły tam procesjonalnie, a w sam dzień Ziel, Świętek kompania osiecka po wysłuchaniu Mszy św. odprawionej przez piszącego te słowa, który przy drzwiach kaplicy wygłosił naukę (po ks. Zydanowiczu) do ściśnionych mas, pilnie słuchających słowa bożego.

Jedno tylko miałbym do zarzucenia, mianowicie, że brak tu dostatecznej liczby kapłanów do spowiedzi, bo cóż znaczy 8-iu w stosunku do tylu tysięcy ludu.

Ks. Walenty Zaluski.

**Zambrów.** (Pożar lasu). W dniu 13 b. m. około godz. 10-ej przed południem ciemne kłęby dymu poczęły unosić się nad lasem rządowym, zwanym „Czerwonym Borem” w miejscowości pomiędzy Krajewem Borem a Szumowem, wsiastając całej okolicy o niezwykłym pożarze.

Spieszyc na ratunek nie było komu, ponieważ wszyscy prawie mieszkańcy sąsiednich wiosek byli na dorocznym odpuszcisku św. Antoniego w Szumowie. — Jedni tylko leśnicy ze swym nadleśnym p. Martenem, wzięli się do roboty, ale powstrzymać rozsłanego żywiołu nie byli w stanie. Ogień szerzył się z nadzwyczajną szybkością, znalazł bowiem w grubym a suchym podsielisku z wrzosa i zeschłej trawy sprzyjające warunki. Zdawało się, że cały Czerwony Bór obrócony zostanie w perzynę. Na szczęście około godz. 11-ej na ratunek nadjechała straż ogniowa ochotnicza z Zambrów uzbrojona w topory i szpadle.

Idąc za wskazówkami nadleśnego, straż ogniowa pod przewodnictwem swego naczelnika p. Skarżyńskiego zabrała się do dzieła z nadzwyczajną energią. Dzielną strażacy prężni z jednej strony ogniem z drugiej — słońcem, prztem zgłodniał i spragnieni pracowali z nadludzkim wysiłkiem do samego wieczora i zdolali nareszcie umiejscowić pożogę. Wielki to był tryumf dla nich, kiedy wieczorem po zagaszeniu pożaru, usłyszeli z ust p. nadleśnego słowa uznania i podzięk: „Czerwony-Bór swe ocalenie zawdzięcza wam, pp. strażacy.” Od rewizora zaś strażacy otrzymali 15 rb. na pokrzepienie sił i obietnicę przedstawienia do nagrody.

Przestrzeń spalonego lasu oblicza się na 300 morgów. — Po zaznaczeniu samego wypadku nie mogło powstrzymać się od wznięcia o tym wspaniałym, chociaż grozą przejmującym widowisku, jakie zbliża przedstawia pożar lasu. Kto nie widział tej powodzi ognia, rozlewającego się szeroko i długą lawą w postaci ognistych węzłów po ziemi, to złocego wszystkie krzaki i kępki, to liżącego ognistymi językami pnie i konary, to tworzącego ognistą nie przebytą dla żadnej organicznej istoty — ścianę, to wreszcie wspinającego się olbrzymim słupem ze strasznym szumem, przypominającym huragan, na kilka sążni po nad najwyższe drzewa, temu najdokładniejszy opis tego nie zastąpi.

Zambrówiak.

**Herbaciarnie.** W dniu 7 czerwca w os. Radziłowie powiatu szczecińskiego, wobec naczelnika powiatu, przedstawicieli administracji gminnej i licznie zebranej ludności okolicznej, odbyło się otwarcie uroczyste czwartej w powiecie herbaciarni kuratorium trzeźwości. Poświęcenia dopełnił proboszcz miejscowy ks. Andrulewicz. Lokal herbaciarni, znajdujący się w domu na placu targowym, względnie obszerny gdyż składa się z trzech pokoiów i kuchni.

**Wypadek.** Podczas spisu koni wojskowych w pow. lipnoskim, lekarz weterynaryj p. Ignacy Sokołowski uległ smutnemu wypadkowi. Podczas rewizji koni we wsi Zadzuszniki, z powodu szczyptego placu na którym odbywał się przegląd, jeden z koni tylnymi nogami uderzył p. Sokołowskiego tak silnie w prawą rękę, iż ta uległa złamaniu. Po udzieleniu doraźnej pomocy, p. S. został przeniesiony do syna, gdzie leczy się w domu.

Przez czas choroby p. Sokołowskiego obowiązki jego urzędu pełni zastępczo lekarz weterynaryj p. rypińskiego — p. Biesiekierski.

**Przetarg.** Zarząd gminy Sońska w pow. ciechanowskim ogłasza na dzień 4 lipca po raz drugi przetarg ustny i za pośrednictwem ofert zapieczętowanych na przedsięwzięcie robót (z materiałami budowlanymi przedsię-

biorey), przy budowie domu murowanego dla szkoły początkowej we wsi Ciemniówku, gm. Sońsk. Przetarg rozpocznie się od sumy 1997 rb. 56 k. Wadium wynosi 100 rb., w razie utrzymania się na przetargu 500 rb.

**Pożar.** W Osieczku, w powiecie sierpskim spalił się tartak z zapasem drzewa. — Stratę obliczono na 5,000 rb.

**Nosacizna** pojawiła się na folwarku Jastrzębie (gm. Jastrzębie) pow. lipnoskiego. Zabito 7 koni.

**Ruch w sprzedaży majątków.** Folwark Rzętkowo, odłączony od majątku Piastowa, w powiecie sierpskim obszar 14 włók od p. Władysława Tabaczńskiego nabył p. Zygmunt Ignacy Różycki po 2,000 rb. za włókę z inwentarzem.

Majątek Popowo w pow. lipnoskim, przestrzeni 312 morgów od p. Antoniego Czachorowskiego, nabył p. Feliks Chojnacki za 21,000 rb. z inwentarzem.

Majątek Przedborz A w powiecie plockim przestrzeni 100 morgów własność Berka Frasta, został rozparcelowany przy udziale banku włościańskiego po 90 rb. za morg.

## KORESPONDENCJE.

**Pultusk.** (Koncert. — Wskrzeszony cech kupiecki. — Kasa przemysłowców pultuskich. Straż ogniowa. — Braki naszego miasta. — Woda. — Ogród miejski. — Przemysł miejski i okoliczny).

Dzięki dobrej woli towarzystwa amatorskiego i pomocy p. Koeniga dnia 3 czerwca r. b. odbył się koncert wokarno-muzyczny-deklamacyjny. W uroczystym programie szczególnie podobaly się licznie zebranej publiczności, produkcje fortepianowe p. Koraszewskiej i skrzypcowe p. Porzyckiego. Nie mniej mile zadziwiły słuchaczy harmonijnie wykonane przez wdzięczny wianuszek nowicjuszek w sztuce zbiorowego śpiewu z towarzyszeniem chóru męskiego: „Pieśni z Witolandii” — Moniuszki, „Marzenie” Chopina i „Kłosek” Moniuszki.

Pani Brodowskiej i panna Chmielewskiej i Sulejowej należały się szczerze podziękowanie pierwszej za śpiew (aria Rozyny i Kłosek), ostatniej za doskonałe i z precyzją wykonanie łącznie z p. Koraszewską w układzie 4 ręk: „Reveil du lion” i „Hochzeitsmarsch” i inteligentnie prowadzone akompaniamenty do skrzypiec i śpiewów.

Mowa wiązana również miała wdzięczne przedstawicielki w osobach pp. Kisielnickiej, Niżyńskiej i Chmielewskiej: pierwsza swobodnie i dobrą dykcją wypowiedziała „Album” Bożydara, zaś panny Niz. i Ch. zachowując odpowiedni nastrój, poprawnie głosili tekst w Pieśniach z Witolandii; pozostałe części tego pięknego tekstu wypowiedzieli pp. Macierewicz i Wyrzykowski.

Całość koncertu tak wykonana dowiodła, że byle trochę skrzętności i dobrej woli, niejeden wieczór dorocznie mógłby dostarczyć przyjemnych wrażeń, zarazem jednocześnie miejscowe towarzystwo amatorskie, co szczególnie zaznaczamy pod adresem tegoż towarzystwa.

Odnaleziona przez p. Wierzbowskiego w archiwach z czasów minionych, ustawa cechu kupieckiego, wraz z kilkuset rublową spuścizną, dała możność wskrzesić cech na nowo, co też dokonaniem zostało przez p. Brodowskiego. — Kupcy tutejsi fundusz ów złożyli na rzecz cechu w kasie przemysłowców pultuskich, a p. Brodowskiego wybrali starszym. — Tym sposobem powstała instytucja, mająca przyszłość przed sobą, jako i cechy organizacyjne.

Pomyślnie rozwijająca się orkiestra strażacka pod pracownitą i dzielną batutą p. Fijałkowskiego, zachęcała tutejszą młodzież rzemieślniczą do utworzenia kółka wokalmuzykalnego, w tym celu podjęte zostały odnośne starania u władzy.

Godzi się zaznaczyć nader pomyślny rozwój kasy przemysłowców pultuskich: bilans do 1 stycznia 1899 r. tak się przedstawia:

Stan czynny.	
Gotowizna w kasie	905 rb. 12 k.
Pożyczki na weksle	95,270 rb. — „
razem	96,175 rb. 12 k.

Stan bierny.	
Kapitał zakładowy	300 rb. — „
Kapitał rezerwowy	21,519 „ 37 „
% do uregulowania	2,356 „ 32 „
Dywidenda	482 „ — „
Wkłady obowiązkowe	8,432 „ — „
Lokacji procentowych	62,885 „ — „
Dla biednych m. Pultuska	50 „ — „
Na budowę Instytutu Politechn. w Warszawie	150 „ — „
Razem	96,175 rb. 12 k.

Powyzsze cyfry wykazują, że kasa pożyczkowo-wkładowa Przemysłowców pultuskich już w ciągu nie pełna 12 lat istnienia (założoną została 1888 roku), obecnie osiąga poważne obroty finansowe i w pracy życiowej pełni dla wielu, szczerne zadanie instytucji pomocniczej. — W takim stadium rozwoju, jak obecnie winny jej służyć głowy, żetak się wyrażę: finansowe, jako takich pracowników kasa posiada w ukonstytuowanym Komitecie rządzącym i szczególnie kasjerze p. Czarneckim.

Pomyślnie również działa straż ogniowa pultuska, znana oddawna z dzielności, takową ujawniła szczególnie przy ostatnim pożarze nader groźnym dla całej dzielnicy, jako drewnianej przeważnie, a przecież warty umieśceniom.

Tyle co powyższe zaznaczamy, jako dodatnie objawy życia naszego miasta. Do ujemnych zaliczyć należy: brak łaźni ludowych, ogrodu spacerowego, złą wodę do picia. Woda Narwi tylko z góry rzeki czerpana, służyć może do picia, z przyczyny jednak znacznego oddalenia od miasta nie jest używana, a tylko z miejscowości bliskich miastu albo ze studziń, z obu takich źródeł woda nasza nie odpowiada wymaganiom higieny, bowiem pierwsza zanieczyszczona jest ściekami miejskimi, druga posiada zbyt twardość, przewyżkę ciał organicznych i amoniaku. Jak zapewne w innych miastach, tak i w naszym ogólniejszym nie zdaje sobie sprawy z doniosłości znaczenia higieny, niekiedy niechętnie, zawsze zaś obojętnie zachowuje się względem rozporządzeń sanitarnych, a już takie sprawy, jak łaźnie, czystość mieszkań, ubrania, systematyczność odżywiania się, w pracy i rozrywce, nie prędko wywalczą sobie popularność wśród mas mieszczańskich.

W niedalekiej przyszłości miasto nasze pozbawione będzie używalności ogrodu miejskiego, odbije się to przedewszystkiem na malenstwach naszych, pozbawionych tym sposobem jedynej w Pultusku miejsca zabaw dla dzieci, odtąd zmuszone będą dni pogodne spędzać na zabawie na cuchnących podwórach lub ulicach. Pod adresem rodziców i ludzi dobrej woli, pozwolimy sobie nadmienić, czy nie należałoby obmyśleć środka w celu wynalezienia i nabycia miejscowości, czy gotowego już ogrodu dla dzieci, ustanowić tamże opiekę — froeblovską i gimnastykę dzieciinną? Sprawa to pilna, społecznie doniosła, wydany na nią pieniądz wróci stokrotnie w zdrowiu przyszłej generacji. Ewentualnie koszt ten winnaby ponieść kasa miejska, kasa zaś przemysłowców przyczynić się datkiem na tenże cel.

Przemysł, mimo że Pultusk należy do miast większych, mimo tego że posiada obfitość wody, dość zamożną okolicę, nie istnieje tu wcale, zaś rzemieślniczy drobny, cech dodatkich a lokalnych nie posiada. Może, gdyby panowie rzemieślnicy zechcieli traktować interes swoich rzemioł bardziej postępowo i jak zawsze sumiennie, niewątpliwie dobrobyt ich wzrósłby. — Nie głosimy, ani projektujemy jakowejś reformy w omawianym względzie jest to rzeczą poszczególnych cechów, nie ulega wszakże wątpliwości, że dane rzemiosło traktowane zbiorową pracą, pilnie z niejaką inwencją, wyrabia sobie markę lokalną, nabiera rozgłosu na dalekich rynkach. Warto o tem panowie pomyśleć, pomówić, wszak nie brak między wami ludzi głowy i serca. — W.

## Z Lipnoskiego.

(Susza. — Drogi owoc. — Artykuł „Gospodarka.” — Kilka uwag w tym względzie. — Balon.

Mrozy majowe, które nam zimni święci Pankracy, Serwacy i Bonifacy przyniesli, a następnie trwająca przeszło miesiąc susza, duże wyrządziły szkody tak w polu jak i w ogrodach. Na moniejszych gruntach, jeszcze pół biedy, mroz i susza nie dały się tak we znaki, ale na gruntach słabych, piaseczystrych i nowinach, można rzec, że zasiewy prawie przepadły — siew może się nawet nie wrócić. — Owocu również nie będzie wiele i niewątpliwie będzie drogi w b. r., gdyż kwiat w większej części sadów, zmroźony został, a tylko w dobrze osłoniętych innemi drzewami, jako tako się utrzymał. To też sadowi już dziś się kręca, ofiarowawszy znacznie lepsze ceny dzierżawne, aniżeli lat poprzednich. Zato myśliwi będą się mogli w tym roku nacieszyć, gdyż zanosi się na wielką obfitość zwierzęcy, dla rozplodu której pomyślna była wiosna. Już dziś spotyka się daleko więcej młodych zajęcy, aniżeli zeszłego roku o tej porze.

Z prawdziwą przyjemnością odczytaliśmy w nr. 45 „Ech” artykuł p. Gospodarka, za-

tytułowany: „Myśl do projektu” że się wreszcie znalazł ktoś, co tę tak ważną kwestję poruszył. Czy znajdują się tacy, którzy myśl p. Gospodarka zużytkują? sądzę, że powinni by się znaleźć. — Przedewszystkiem jednak powinni panowie pracodawcy przyjąć sobie za zasadę i od tej nigdy nie odstępować — nie przyjmować nikogo do służby, kto nie przedstawi uwolnienia od ostatniego chlebobodawcy, u którego służył, na co obecnie przy ogólnym braku robotnika, wielu mało zwraca uwagi. Następnie, byłoby rzeczą nader pożądaną, o co już nieraz się dopominaliśmy, ażeby na sposób w miastach praktykowany wszelka służba i robotnicy nawet, opatrzoną była w urzędowe książeczki służbowe. W ten sposób byłaby niewątpliwie kontrola zkad, od kogo i jakiego sprawowania pracownik do zgody przybywa.

Dnia 27-go maja, w niedzielę wieczorem, mieliśmy tu niezwykle widowisko, o którym już wiadomość, aczkolwiek trochę mylną „Echa” wasze podały. Od strony Prus, w kierunku południowo-wschodnim szybował nad Dobrzejewicami, Łążynem i Zembówcem balon, opuszczając się ku ziemi, który też nie długo potem spadł pod Czernikowem na granicy Stajęczyn i Zimnego-Zdroju. Balon był nie wojskowy pruski, jak mylnie podano, ale prywatny, aeronauty saskończyka rodem z Chemnitz, który puściwszy się w niedzielę z publicznego ogrodu w Bydgoszczy, gnany silnym wiatrem po za granicę Prus zapędzonym został. Mnóstwo ludzi zwabionych tym niezwykłym widowiskiem, biegło długi czas za balonem i towarzyszyło jego opuszczeniu.

Aeronauta skoro stąpił na obcą mu ziemię, otoczony został tłumem, z którym nie mógł się rozmówić, nie umiając ani słowa po polsku i był w nie małym kłopotcie, zanim przybył ktoś umiający po niemiecku. Został też zaraz pod strażą odstawiony do Lipna, gdzie musiał się ze swego niedobrowolnego przebycia bez paszportu granicy tłumaczyć.

Balon dotąd spoczywa w urzędzie celnym w Lubiezu. X. Y. Z.

## KRONIKA HANDLOWA.

Sprawy Domu Roln B-ci Wolbner, Barczak i S-ka Plock, 19 czerwca

Na targ dzisiejszy dowieziono około 185 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 100 korcy, żyta 50 korcy, jęczmienia pastewnego 10 korcy, owsa 25 korcy, gryki — korcy, grochu — korcy i rzepaku letniego — korcy.

Dowóz dziś bardzo mały, ceny zaledwie utrzymały się przy słabej tendencji na poziomie dawniejszym.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 4,80, do 5,15 za 240 f., żyto od rb. 4,00 do 4,20 za 230 f., jęczmienia pastewnego od 3,60—4,00 za 210 f., owsa od 2,55 do 2,70 za 140 f., grykę od 0,90 do 0,90 za 210 f., groch od 0,90 do 0,90.

Gdańsk, 15 czerwca. Tendencja spokojna, ceny pszenicy i żyta bez zmiany.

**Warszawa 19 czerwca** (Ceny zboża bez zmiany. Gielda. Notowania papierów. Ruble 216,20 Listy tow. kred. ziem. duże 4,5, 96,60 — drobne 4,5, — 97,25, duże 4 — 87,40, drobne 4 — 89, —. Listy m. Plocka 93,00 n. Łomży 91,00 not.

Renta państwowa 4 — 98,30. Pożyczka premio-wa z 1864 r. — 308, — z r. 1866 — 265, —. Premio-wa szlachecka 5 — 207,25.

s. i p.

## Stanisław Zglinicki

Urządnik Dyrekcji Szczęgłowej Plockiej T. K. Z

Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzonej Św. Sakramentami, zmarł w Plocku dnia 19-go czerwca, przeżywszy lat 41.

Stroskani rodzice, siostra, ciotka i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 czerwca, t. j. w czwartek, o godzinie 7 i pół wiecz. z domu Maćkowskiego przy ul. Warszawskiej na cmentarz miejscowy, a w dniu następnym na nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym o g. 9 rano odbyć się mające.

Wszystkim życzliwym, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom nieodżałowanego s. p.

## FRANCISZKA SZALAŃSKIEGO

serdeczne BÓG ZAPŁAĆ składa

RODZINA.

## Towarzystwo Łowickie

Przetworów chemicznych i nawozów sztucznych.

ZARZĄD: Warszawa, Włodzimierska 23.

AGENCYA:

W-ni B-cia Wolbner, Barczak i S-ka w Plocku.

W-ni B. Wiśniewski w Ciechanowie.

J. Makomski w Mławie.

Markiewicz w Wysogrodzie.

Władysław Chojnowski w Ostrołęce.

Poleca: Superfosfaty, Zuzie fosforowe to-wickie, Gips fosforowy łowicki i inne na-wozy sztuczne. Na żądanie cenniki.



## O G Ł O S Z E N I A.

**OBICIA** z fabryki FRANSZKA, w wielkim wyborze poleca Skład win **MORITZA LEWENSTEINA w Płocku.** Resztki obić do 10 rolek za połowę ceny.

**ROWERY FRANCUSKIE f. Peugeot'a** oraz wielki wybór dodatków rowerowych otrzymał Skład mebli **W. APFELBAUMA w Płocku.** Sprzedaż za gotówkę i na raty.

**"ROMANA"** Magazyn Kapeluszy Damskich Modele paryżskie i fasony krajowe. DOBOR K W I A T Ó W SZTUCZNYCH. Ul. Grodzka № 47, dom p. Adlera (dawniej Zaluskiego).

**Ign. Brochocki** SKLEP WYROBÓW TABACZNYCH Poleca świeżo nadeszłe papierosy obstalunkowe „Prawdzić” i inne w gatunkach wyborowych.

**Magazyn A. Wagnera w PŁOCKU.**

Poleca nesesery podróżne toaletowe i podróżne kuchenne, Kuchenki naftowo-żarowe „PRIMUS”, kuchenki benzynowe i spirytusowe, oraz hamaki, szpiery, i sztyki, biczki węgierskie i inne.

### Vitrauphanies

francuskie naśladowujące w zupełności szyby różnokolorowe oraz latarnie acetylenowe uliczne i wielki zapas karbidu, po niższej o połowę cenie otrzymał skład mebli **W. APFELBAUMA w PŁOCKU.**

## W Niszczykach

poczta Bielsk, do sprzedania barany rasy **RAMBOUILLET**, 70 macior z jagniętami i kilkadziesiąt skopów.

## Francuzka

z dobrem świadectwem poszukuje miejsca do małych dzieci.

Adresować: Płock, Gulczewo M-IIe Marcus.

## NAUCZYCIEL

potrzebny na kondycję roczną od 1-go września w celu przygotowania chłopczyka i dziewczynki do kl. 1-iej gimnazjum. Zgłaszać się listownie do właściciela folwarku Rycharcice p. Lasockiego — st. p. Bielsk.

W dom. GUMOWO, st. Ciechanów, do **SPRZEDANIA** około 100 skopów zdalnych do chowu rassy **RAMBOUILLET.**

## 130 SKOPÓW

jest do zbicia w **Siecieniu**, do wyboru z gromady. Poczta Płock.

Jest do wydzierżawienia ogród owocowy należący do Towarzystwa Dobroczynności. Wiadomość w Kanc. Towarzystwa.

### TOWARZYSTWO KREDYTOWE miasta Płocka.

№ 5% listów zastawnych 23-go ciągnięcia, wylosowanych w dniu 20 Maja (2 Czerwca) 1900 r.:

Wartość listu **1,000** rb. № 00233, 348 501, 609.

Wartość listu **500** rb. № 02229, 292, 385, 444, 641, 642, 666.

Wartość listu **250** rb. № 05035, 119, 409, 497, 582, 585.

Wartość listu **100** rb. № 08089, 289, 304, 400, 577, 617, 844.

Wypłata należności za powyższe listy dopełniać się będzie w kasie Towarzystwa w m. Płocku i w Banku Handlowym w Warszawie, poczynając od dnia 18 Września (1 Października) 1900 roku. 5% listy zastawne do wypłaty zwracane być winny z 5 kuponami; nominalna wartość kuponów brakujących potrącana będzie z należności za przedstawione listy. Listy zastawne po upływie lat 30-tu, kupony zaś po upływie lat 10-tych, od dnia terminu płatności — tracą wartość.

№ 5% listów zastawnych, wylosowane w poprzednich ciągnięciach, nie przedstawione jeszcze do wypłaty:

5%:

Po **1,000** rb. № 00067 z 9 kuponami.

Po **1,000** rb. № 00083 z 8 kuponami.

Po **1,000** rb. № 00529 i 00689 z 7 k.

Po **500** rb. № 02526 z 10 kuponami.

Po **500** rb. № 02224 i 02406 z 6 kup.

Po **250** rb. № 05253 z 10 kuponami.

Po **250** rb. № 05235 i 05421 z 7 kup.

Po **250** rb. № 05135 i 05525 z 6 kup.

Po **100** rb. № 08016 i 08345 z 10 kup.

Po **100** rb. № 08010 i 08629 z 9 kup.

Po **100** rb. № 08284 z 8 kuponami.

Po **100** rb. № 08021 i 08140 z 7 kup.

Po **100** rb. № 08194, 08231 i 08588 z 6 kuponami.

6%:

Po **500** rb. № 02238 z 12 kuponami.

Po **500** rb. № 02413 z 2 kuponami.

Patentow. w Anglii.



**Crème CAZIMI**  
**METAMORPHOZA**  
przeziwko  
**PIEGOM.**

Prawdziwy tylko z **CAZIMI** podpisem jak obok

Bez tego podpisu **podrobiony.**

Sprzedaw. we wszystkich Aptekach, Składach Aptecznych i Perfumeriach.

Składy główne w Domu Handlowym **I. B. SEGALL** w Wilnie i Odessie.

W Warszawie u **Fr. Pulsa** i **L. Spiess** i Syn.

Najlepszy środek kosmetyczny. Nadaje twarzy świeżość i gładkość.

### W PŁOMIACH

Sprzedaż tryków czystej krwi **RAMBOUILLET**

już się rozpoczęła. Cena, 50, 60, 70 rb. za sztukę oprócz kilkunastu okazów daleko droższych, przeznaczonych dla zarodowych owczarni.

Adres dla listów i telegramów **Dobrzyń nad Wisłą B. Pruski.**

### MIESZKANIE

otoczone ogrodami, składające się z 3 pokoi i kuchni na dole od frontu przy ulicy Płońskiej № 346, do wynajęcia za 100 rb. rocznie.

Wiadomość u właściciela w tymże domu.

W MAGAZYNIE

**A. Wagner**  
w PŁOCKU

wakuje od dnia 1 Lipca posada kasjerki.

## DWUSKIBOWCE VENTZKIEGO

zalecane, jako zużywające najmniej siły pociągowej, dające najrówniejszą orkę z pomiędzy znanych pługów

POLECA

## ALFRED GRODZKI

WARSZAWA, 33 Senatorska 33.

Cenniki i katalogi wysyłają się franco i gratis.

## GEBETHNER I WOLFF

w WARSZAWIE

17. Krakowskie - Przedmieście 17.

skład Fortepianów Pianin i Organów

WYNAJEM

Filja Łódź, Piotrkowska 46.



Księgarnia, Drukarnia i skład nut

## LUDWKA KEMPNERA w Płocku

poleca na sezon bieżący

Registry gospodarcze

własnego nakładu, uznanej praktyczności

rozchodzące się po całym kraju.



KWITARJUSZE I KSIĘGI BUCHALTERYJNE

Obficie zaopatrzony skład w dzieła rolnicze.

Katalogi i informacje gratis i franco.

WYŚMIENITE

i udelikatniające

## MYDŁO TATRZAŃSKIE

WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ  
WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO  
Z ZAPACHAMI

Fiołka, Konwalii, Buk. Tatra i Róży

Cena kawałka 15 kop., najwyższy getunek 25 kop. i 45 kop.

Ilość można we wszystkich ważniejszych perfumeriach.

FABRYKA MASZYN, NARZĘDZI ROLNICZYCH

i odlewnia żelaza

## BRACI ŻÓŁTOWSKICH

w Płocku.

Poleca na sezon bieżący pługi Ventzki'ego, Zawadzkiego, kultywatory, drapacze, brony sprężynowe, talerzowe, amerykańskie siewniki różnych systemów, maneże młockarnie oryginalne i własnego wyrobu H. Cegielskiego, sieczkarnie Bentala i wszelkie narzędzia rolnicze w zakres przemysłu rolnego wchodzące.

### Konserwatystka

udziela lekcji muzyki po cenach bardzo przystępnych.

Oferty przyjmuje redakcja.

### Mieszkanie

do odstąpienia trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od 1 Lipca ul. Królewiecka, dom p. Lesińskiej.

Wiadomość w Towarzystwie Kredytowym Miejskim u sekretarza.

Przyjmuje zamówienia na bale,

wesela, zabawy muzyk J. Kamiński, ul. Tumski, dom rządowy, obok gimnazjum żeńskiego.

**SKRZYPCE i FORTEPIAN**

lub cała orkiestra na żądanie.

**LETNIE MIESZKANIA**

Pozostały jeszcze do wynajęcia w Tokarach dwa domki po 2 mieszkania — za cenę bardzo przystępną. Bliższe szczegóły na miejscu, lub w księgarni W-go Gutkowskiego w Płocku.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.